Nr. 153 Kraków, piątek 6 lipca 1917. Rocznik XXVI.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.
Tygodniowo w Krakowie 40 h., z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru pojedynczego **10h**
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczorem.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: ul. Gołębia L. 2. I. p. (Róg ul. Brackiej)
Telefonu Nr. 1354.
Konto czekowe 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 36 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 90 h.

Ustąpienie Piłsudskiego i całej lewicy z Rady Stanu.

Mowa tow. posła dra Liebermana. — Spotkanie się socyalistów rosyjskich z niemieckimi w Sztokholmie. — Stosunki kolejarskie w Chabówce.

Pierwsze spotkanie się socyalistów państw wojujących ze sobą.

Towarzysze rosyjscy i niemieccy w Sztokholmie.

Jak telegraficznie donoszą ze Sztokholmu, zaszedł tam fakt ważny i symptomatyczny — rosyjscy towarzysze rozpoczęli konferencyę z niemieckimi i to właśnie w chwili, gdy na froncie szaleje ofenzywa rosyjska... Myśl pokojowa, idea socyalistyczna jest silniejszą, niż polityka rządów.

Z ramienia rosyjskiej Rady żołnierskiej przybyli do Sztokholmu tow. **Rozanow, Goldenberg i Smirnow.** Jak donoszą telegramy, na dworcu spotkali ich przedstawiciele niemieckiej mniejszości — **Kautsky, Haase** i inni. Spotkanie miało być nadzwyczaj serdeczne.

Onegdaj popołudniu rozpoczęły się już narady pomiędzy rosyjskimi delegatami a niemiecką mniejszością.

Według korespondenta „Az Est“, sekretarz Biura Międz. T. Huysmans zajmuje stanowisko bardzo optymistyczne, oświadczając, iż **powszechna konferencya pokojowa międzynarodowa w Sztokholmie dojdzie do skutku w ciągu 3 tygodni.**

Niebawem mają ukazać się obszerne memoranda kilku partyj, wyłuszczające stanowisko tychże — mianowicie memorandum socyalistów **francuskich** (zawierające odpowiedź na ostatnie oświadczenia tow. niemieckich) oraz memorandum soc. **niemieckich** (mniejszości).

Listy warszawskie.

Ustąpienie członków T. R. Stanu.

Warszawa, 3 lipca.

Na wczorajszem popołudniowem posiedzeniu T. Rady Stanu dokonał się fakt, przygotowujący się i oczekiwany już oddawna. Członkowie T. Rady Stanu, zaliczani do t. zw. lewicy, ustąpili.

Komendant Piłsudski

P. Artur Śliwiński

Pp. dr Jankowski i Stolarski, przedstawiciele Polskiego Stronnictwa Ludowego, złożyli osobną deklaracyę.

W ten sposób liczba członków T. Rady Stanu zmniejszyła się do 19, gdyż p. Dzierzbicki i tow. Kunowski ustąpili już wcześniej. — Ustąpienie przedstawicieli lewego skrzydła, reprezentantów P. P. S., P. S. L. i C. K. N. pozbawia T. Radę Stanu poparcia całego radykalno-demokratycznego obozu społeczeństwa tutejszego. Niepowetowaną stratą dla autorytetu T. Rady Stanu jest również ustąpienie komendanta Piłsudskiego, z którego zdaniem liczy się cała opinia publiczna.

Na ustąpieniu przedstawicieli żywiołów opozycyjnych zyskuje natomiast jednolitość i spoistość wewnętrzna T. Rady Stanu, która obecnie będzie się składała niemal wyłącznie z umiarkowanych żywiołów centrowych, bo prawica w dalszym ciągu zapatruje się na T. Radę Stanu wysoce krytycznie i usiłowań jej nie popiera, jakkolwiek nie zwalcza już tak ostro, jak na początku.

Swój.

Ofenzywa rosyjska.

Ofenzywa rosyjska, jakkolwiek przeprowadzona z wielką energią i zużyciem olbrzymich sił, nie posiada rozmachu zeszłorocznej ofenzywy Brusiłowa. Nieprzyjacielska akcya skupiła się tylko na krótkim odcinku **między Brodami a obszarem na południe od Brzeżan;** drobniejsze natomiast operacye w łuku na zachód od Łucka mają tylko znaczenie demonstracyjne. — Główna siła uderzenia skierowała się na front między Zborowem a Brzeżanami, w tym bowiem miejscu usiłują Rosyanie przełamać front i przedrzeć się **do Lwowa.** Czterodniowa walka przyniosła atakującym lokalny sukces w tym odcinku: przed wielokrotną przewagą nieprzyjaciela musiały wojska sprzymierzone ustąpić z pierwszych linii na południowy-zachód od Zborowa na pozycye tylne. Natomiast zaciekłe ataki pod Brzeżanami nie przyniosły rezultatu atakującym. Komunikat rosyjski podaje, że w walkach wzięto do niewoli **10.000 żołnierzy, 173 oficerów i zdobyto 7 armat i 7 karabinów maszynowych.** Bitwa w ostatnim dniu osłabła nieco, należy atoli przypuszczać, że Rosyanie, umocniwszy się na nowej pozycyi, ponowią gwałtowne wysiłki, aby nie szczędząc i nadal nadmiernych ofiar w ludziach, osiągnąć swój cel — przełamanie frontu, którego dotychczas uskutecznić się im nie dało.

* *
*

Jak wiadomo, Kierenski w rozkazie do armii ogłosił, że mocarstwa centralne chciały skłonić Rosyę do zdrady sprzymierzeńców i zawarcia odrębnego pokoju. Biuro Wolffa podaje wobec tego półoficyalny komentarz, w którym enuncyacyę Kierenskiego nazywa bajką, ponieważ rząd niemiecki nigdy takiej propozycyi nie uczynił. „Vorwärts“, przytaczając komentarz, stwierdza, że rząd odważył się raz oświadczyć, iż nie ma zamiaru odrywać Rosyi od sprzymierzeńców, ale w całości jego zachowanie się, pozwalające wszechniemcom głosić publicznie — a tem samem niejako aprobujące — że Rosya otrzyma odrębny pokój, jeśli odstąpi Kurlandyę spowodowało, że **Niemcy stały się znowu ofiarą propagandy wszechniemieckiej, której wynikiem jest ofenzywa rosyjska.**

* *
*

Według informacyi „Morg. Ztg.“ koalicya postawiła Rosyi jako ostatni **termin** rozpoczęcia ofenzywy dzień 1 lipca, w przeciwnym wypadku mieli przedstawiciele koalicyi opuścić Rosyę.

Naczelnym wodzem na rosyjskim froncie południowo-zachodnim mianowany został 48-letni generał-porucznik Aleksiej Gutor.

Zwolennicy Lenina na kongresie związków robotniczych postawili wniosek **o wykluczenie Kierenskiego.** Wniosek został przez większość odrzucony.

Mowa posła dra Liebermana w parlamencie.

Pos. Lieberman wywodzi, że obecna sesya Izby poselskiej ma znaczenie historyczne, gdyż ma przygotować pokój wewnątrz i na zewnątrz — demokratycznymi i cennymi czynami. Wojna stopniowo zmienia się w wojnę demokratyczną państw, rządzonych parlamentarnie, przeciw obu cesarstwom, okrzyczanym za granicą, jako ostoje autokracyi. Jeżeli [illegible] tym oszczerstwom przeciwdziałać, to najlepiej się to stanie przez pełne godności czyny demokratyczne. — Wśród walk mamy przebudować państwo. Dobrym początkiem dla Izby jest usunięcie łamania konstytucyi. **Jestto próba siły między ludami a egzekutywą na polu prawa konstytucyjnego,** jestto walka między obywatelskim porządkiem **prawnym a dyktaturą wojskową.** Z tego stanowiska trzeba się wielce dziwić, że członkowie niemieckich stronnictw mieszczańskich w komisyi posunęli się tak daleko, jakgdyby par. 14 należał do niemieckiego stanu posiadania. — Dr Lodgmann wczoraj nazwał Niemców jednostronnymi, ponieważ identyfikują się z państwem. Ale nietylko z państwem identyfikują się Niemcy, bo także ze wszystkimi nieprzyjaznymi dla ludu prądami. Nigdy, przenigdy, inne ludy nie uznają kierownictwa Niemców, póki **Niemcy grupują się pod sztandarem par. 14 i głosują przeciw ludom.**

Co się tyczy **sądów wojskowych, to daleką** jest mowcy chęć generalizowania. Jeżeli jednak nie — jak powiedział dr Roller — zdarzają się wykolejenia i fałszywe wyroki, lecz jeżeli **sądownictwo wojskowe, jak bicz boży spada na całą ludność,** to mowca winę tę przypisywać musi raczej systemowi, niż osobom. Mowca podkreśla jak obcem jest to sądownictwo życiu. — Przytacza między innemi, co mu wiele audytorów potwierdziło, że żołnierze ruscy przesłuchiwani przed sądami, jako świadkowie, przyznawali się do narodowości polskiej, czeskiej i chorwackiej, wkońcu tłómaczyli się, że dlatego nie przyznawali się do narodowości ruskiej, ponieważ obawiali się, że się ich będzie uważało za zdrajców stanu.

Mowca odczytuje pismo ks. Świeykowskiego i powiada: Chylę głowę przed tym księdzem, przed tą dumą męską wobec tronu cesarskiego, przed tą siłą charakteru, które to zalety są powszechną własnością narodu polskiego. (Oklaski na ławach polskich). Jeżeli kiedyś naród polski, jako wolny naród, zajmie miejsce w radzie narodów, list ten powinien dostać się do podręczników szkolnych, aby dzieci nasze i wnuki do najpóźniejszych pokoleń dowiadywały się, żeśmy nasze prawo wolności i niezawisłości okupili i wywalczyli nietylko niesłychanem spustoszeniem gleby ojczystej, nietylko krwią naszych najwaleczniejszych, lecz także najwspanialszemi cnotami obywatelskiemi. (Żywe oklaski na ławach polskich).

Cały kraj może o sobie powiedzieć tak jak ks. Świeykowski: „Włożono krzyż na moje serce, na moje barki“. Kiedy mowca powrócił do kraju, wzdrygnął się, widząc tyle nędzy i cierpień. **I teraz jeszcze drga cały kraj rozpaczą.** Obecnie pojawia się rozporządzenie cesarskie i zasłonę zapomnienia rzuca na wszystkie nieszczęścia, które spadają na obywateli państwa. Nie jestem doktrynerem i nie mogę być nim w dniu, kiedy tysiące ludzi oddaje się z powrotem rodzinom. Czuję się być jednej myśli z całą ludnością, jeżeli, **jako Polak i socyalista złożę cesarzowi podziękowanie** za to, że uwzględniając skargi i zażalenia tej Izby, poszedł za popędem swego serca, a także za przykazaniem mądrości i otworzył bramy więzień wielu obywatelom i skrócił ich męki. (Żywe oklaski i brawa na prawicy).

Dzisiejsze oświadczenie p. Dobernigga, pełne godności, złożone w formie, która przynosi zaszczyt parlamentowi, przejęte jednak było głębokiem rozgoryczeniem, z powodu, że tylu obywatelom przywróciło się wolność. Trzeba więc zapytać, czy ten czyn był dla państwa rozumnym i pożytecznym? Niemcy niech pamiętają o tem, że teraz rewolucyjne wojska rosyjskie

z czerwonym sztandarem szturmują nasz front i że podnieca się ich zapał, jeżeli się wywołuje i pogłębia błędne pojęcie, że ta walka toczy się o wyswobodzenie ujarzmionych Słowian. Niemcy biorą nam za złe, że z radością przyjęliśmy rozporządzenie o amnestyi.

Czesi, Słoweńcy, Polacy i Ukraińcy ucieszyli się amnestyą, a za nimi stały wszystkie nasze ludy. Nie żądza potęgi i pożądliwość kierują nami, lecz współczucie wywołuje tę radość naszą. Czy sądzicie panowie, że wszyscy ci, którzy wczoraj przyklaskiwali monarsze, są zdrajcami stanu, że narody, które stoją za nim, składają się z samych zdrajców stanu? Gdyby rzeczywiście w Austryi mieszkało **16 milionów zdrajców stanu**, czy sądzicie panowie, że zdołalibyście nas inaczej nastroić i złamać waszą niepojednawczością i waszem zwalczaniem cesarskiego rozporządzenia i cesarskiej łaski?

P. Dobernig mówił także o tem, że popłynęła krew niemiecka. Także krew polska, krew wszystkich ludów przelana została za sztandar austryacki (oklaski na prawicy). Chwała wszystkim, którzy padli na polu walki, ale padli oni za ojczyznę nie za utrzymanie w mocy szubienicy i więzień. (Żywe oklaski na prawicy). Nie żądza potęgi i chciwość kierowały nami, gdyśmy dziękowali cesarzowi za jego rozporządzenie. **Widzimy w tem rozporządzeniu koniec trzechletniego absolutystycznego okresu rządów.**

Omawia następnie dyskusyę, która się toczyła w Izbie panów i powiada, że w rany narodowościowego sporu w Austryi nalała ona trucizny **Także w Izbie panów mamy starszego radcę od budowania szubienic** (Obergalgenbaurat) dla którego jeszcze nie dość nawieszano ludzi, który uważa za zdrajcę stanu każdego, kto nie głosuje za budżetem.

Utworzyła się w Izbie panów trójca z wielkości, o ile się nie mylę, upadłych. Jeden wywrócił się jako generał, drugi jako minister, trzeci jako poseł. Wszyscy trzej razem podnieśli oskarżenie przeciw całemu narodowi polskiemu. Panowie ci tam nie oddali dobrej usługi armii. **Mowy ich raczej pogłębią przepaść między żołnierzami.**

Generał Dankl mówił wiele o tem, że ziemia, na której walczył, podminowana była zdradą. — Ale czy może to jego twierdzenie nie należy odnieść do silnej psychozy wojennej, zwłaszcza do tej odmiany owej **psychozy, która jest właściwa pobitym generałom?** Mowca widział wiele takich psychoz wojennych, wypatrujących wszędzie zdradę stanu. Dankl uskarżał się, że ludność w Królestwie Polskiem nie okazywała entuzyazmu i pytał, **dlaczego Polacy się nie entuzyazmowali**, skoro przecież dano im w prezencie odezwę, mówiącą o sprawiedliwości i oswobodzeniu? Ale na to należy zapytać znów, **czy rzeczywiście ćwiczenia stylistyczne austryackich władz centralnych na temat spraw międzynarodowych są takie, żeby mogły wywołać entuzyazm?** Dla pięknych słów Polacy nie są przystępni, ponieważ w ciągu ostatnich stuleci mieli w tym kierunku gorzkie doświadczenia.

Po upadku państwa polskiego wychwalano bardzo polskich bohaterów, ale kiedy w 1863 r. naród chwycił za broń i krew swą wytoczył, stało się to wobec tchórzliwej bezinteresowności całej Europy. Także wielki książę Mikołaj wydał odezwę do narodu polskiego, która nie wywołała żadnego entuzyazmu. Naród polski czeka na czyn. Gdziekolwiek zjawiły się pułki polskie witano je przyjaźnie i po bratersku. **Lecz jakże można żądać entuzyazmu dla komend niemieckich i dla żołnierzy nie władających językiem ludu?**

Wojska, które wkraczały, nie miały za zadanie uprawiać polityki, zajęte były całkowicie wypędzeniem Moskala, i wogóle nie traktowały łagodnie ludności. Wydarzały się wykroczenia, i to było zrozumiałe, bo to były wojska, żyjące wśród gorących walk. Równie zrozumiałem jednak powinno być to, że naród nie skwitował takiego zachowania się wojsk entuzyazmem.

Powołano się także na powagę byłego naczelnego komendanta armii i rzucono na wszystkich urzędników polskich ryczałtowe podejrzenie. Polscy socyaliści nieraz mieli sposobność to w izbie piętnować nadużycia urzędników w Galicyi. Jeżeli jednak rzuca się ogólnikowe podejrzenia na urzędników, którzy wszyscy wśród najtrudniejszych okoliczności, prawie z głodem walcząc, wypełnili swój obowiązek wobec państwa i ludności, i czyni się to w formie ubliżającej całemu narodowi, to mowca **jako socyalista staje przed tą rzeszą urzędniczą i oświadcza się solidarnym z nią.** (Oklaski na ławach polskich).

Powiedziano też, że nawet **legioniści** polscy nie byli przyjmowani entuzyazmem. Kiedy wojna wybuchła i legiony wkroczyły do kraju, nie wiedziano, czem one są. **Gdy jednak legiony przedstawiły ludności swoje cele, znalazły entuzyazm i wszelką możliwą pomoc.** Lecz po kilku tygodniach zniszczono ich kontakt z ludnością, wcielono je do austryackiej armii, jako podrzędne formacye, a ich **bohatera narodowego, Józefa Piłsudskiego, cieszącego się zaufaniem całego narodu (burzliwe oklaski na ławach polskich) zdegradowano do roli podrzędnego komendanta i na każdym kroku paraliżowano jego działalność. Jakże wobec tego polskie legiony mogły pozyskać ludność dla swoich celów?**

Część Legionów wysłano w Karpaty, tam dokonywały one czynów bohaterskich i ginęły w tęsknocie za polską ojczyzną. Drugą częścią operatywnie tak pokierowano, że ich droga zawsze szła przez okolice niezaludnione, aby nie spotykali się z ludnością, aby entuzyazm nie przebierał miary. Po zdobyciu Warszawy, wielu z tych młodych bohaterów ze łzami w oczach pytało: dlaczego nie pozwolono im przelać krwi za drogą ziemię ich marzeń, **dlaczego nie pozwolono Legionom wkroczyć do Warszawy?** Porwaliby byli za sobą naród i setki tysięcy ludzi, którzyby dziś żelaznym murem bronili Polski i państw centralnych. Potem zaś kiedy polskie Legiony 13 miesięcy stały na Wołyniu, szturmowano do naczelnej komendy i domagano się by je przysłano do Polski, aby pomogły cały kraj powołać pod broń. Do tego jednak nie dopuszczono. Kiedy w końcu w polityce mocarstw centralnych przyszła rozwaga, kiedy stworzono t. zw. niepodległe królestwo polskie, kiedy nadszedł dzień, w którym Legiony wkroczyły do Warszawy, to trzeba było widzieć entuzyazm i radość! Bar. Plener w Izbie panów powiedział, że państwa centralne chciały zorganizować armię narodową, że się to jednak haniebnie nie udało. — Aby to potwierdzić, wezwał na świadka krew naszych ojców przeciw nam. Nie należy tykać grobów świętych męczenników, jeżeli się nie rozumie uczuć i cierpień ich potomków. W 1863 r. Polacy mieli rząd narodowy i nikt nie stanął między rządem a narodem. Nie generał-gubernator lubelski powoływał naród pod broń, lecz bohaterzy narodowi i naród napływał grupami, i stworzono wtedy jedną z najwspanialszych kart sławy. Pod panowaniem rosyjskiem biały orzeł polski legł w ciężkich kajdanach, przyszły mocarstwa centralne i **oswobodziły go, lecz zrobiły dla niego klatkę.** Orzeł ten siedzi teraz w klatce, rozczarowany, ale nie stracił nadziei, gdyż w jego ognistych oczach przebija się niewzruszona wiara w niepodległość i siłę żywotną całego narodu. (Żywe oklaski na ławach polskich).

Sprawy parlamentarne.

Z Koła polskiego.

Na posiedzeniu komisyi parlamentarnej Koła pos. Loewenstein wytknął, że **wniosek pos. Banasia,** dotyczący sporządzenia statystyki dostaw **według narodowości i wyznań,** narusza statuty Koła.

Komisya parlamentarna po dyskusyi uchwaliła, aby prezes Łazarski na posiedzeniu Koła złożył oświadczenie, że wniosek ten nie jest wnioskiem Koła, ale tylko pewnej grupy posłów.

Wieczorem odbyło się plenarne posiedzenie Koła.

Pos. Rauch poruszył sprawę wniosku pos. Banasia i ze swej strony zgłosił wniosek, by Koło albo samo, albo też przez niego oświadczyło **w pełnej Izbie,** że się z wnioskiem pos. Banasia nie solidaryzuje. W sprawie tej wywiązała się bardzo ożywiona dyskusya, w której zwłaszcza posłowie żydowscy podnosili, że wniosek ten ma wybitne cechy antysemickie.

Pos. Witos oświadczył, że wniosek posła Banasia został postawiony w porozumieniu z partyą ludową. Klub ludowców głosowanie za wnioskiem pos. Raucha uważałby za demonstracyę przeciw stronnictwu ludowemu.

Prezes Łazarski złożył następnie oświadczenie w myśl uchwały komisyi parlamentarnej, poczem Koło uchwaliło wniosek pos. Diamanda, że przez przeprowadzenie dyskusyi uważa sprawę za załatwioną.

Koło Sejmowe.

Koło Sejmowe zostanie zwołane do Krakowa prawdopodobnie **na 15 b. m.** Ostateczna decyzya w tej sprawie jeszcze nie zapadła.

Po amnestyi.

Premier dr Seidler przedłożył cesarzowi wnioski w sprawie dra Kramarza i Raszina. Rokowania z Czechami o wypuszczenie na wolność pos. Klofacza toczą się dalej.

Według „Neues Wien. Tgbl." poczyniono już przygotowania do uwolnienia uwięzionych posłów czeskich. **Kramarz** uda się na kuracyę do Francesbadu, **Raszin** do Karlsbadu. **Klofacz** nie będzie brał udziału w obecnej sesyi parlamentu.

O historyi pisma amnestyjnego dzienniki donoszą: Poseł Stanek na ostatniej audencyi u cesarza oświadczył, że polityka Czechów jest utrudniona przez to, że czescy posłowie za przewinienia polityczne znajdują się w więzieniu. — Cesarz miał odpowiedzieć: Te sprawy muszę uporządkować. Podobnie miał się wyrazić wobec posła Koroszeca.

Hr. Czernin zachwiany?

„Neues Pest. Journal" podaje informacyę pewnego austryackiego parlamentarzysty, że stanowisko ministra spraw zagranicznych hr. Czernina po enuncyacyi dr Seidlera co do położenia zagranicznego jest **zachwiane.** Czernin nie umiał inaczej wybrnąć z kłopotu, jak tylko prosząc o odroczenie delegacyi. Wymienione są dwie osobistości, jako ewentualni premierzy: dr Spitzmüller i br. Beck.

Wojna światowa.

Niemiecki poseł socyalistyczny Wolfgang Heine w rozmowie w Frankfurcie nad Menem powiedział: Miałem niedawno rozmowę z kanclerzem Rzeszy, na podstawie której mogę twierdzić, że kanclerz dzisiaj zawarłby pokój tak na wschodzie jak na zachodzie bez aneksyi i odszkodowań.

Odebranie zdobytych przez Rosyan okopów pod Brzeżanami.

Dzisiejszy komunikat austryacki donosi, że koło Brzeżan zostały ostatnie, pozostające w posiadaniu nieprzyjaciół części okopów odebrane i utrzymane wobec ataków.

Pozatem na wszystkich terenach bojowych tylko nieznaczna działalność bojowa.

KRONIKA.

Kraków, czwartek 5 lipca.

Wystąpienie lewicy z Rady Stanu. Czytamy w piotrkowskim „Dzienniku Narodowym" i lwowskiej „Gazecie Wieczornej": Dowiadujemy się z Warszawy, że na poniedziałkowem posiedzeniu Rady Stanu zgłosili swoje wystąpienie członkowie lewicy, a mianowicie: **Piłsudski, Śliwiński, Kunowski, Stolarski i Jankowski,** pozostając jednak na sali do końca posiedzenia.

Z Wieliczki piszą nam: W konsumie salinarnym zmiana: dawny zarząd ustąpił, a kierownicze miejsce zajął inż. Krynicki, jest więc nadzieja, że będzie lepiej jak było do tej pory.

Natomiast odbiór robót odbywa się w kopalni, bez zmiany na lepsze, radzimy sprawy nie bagatelizować i póki czas zająć w tym kierunku inne stanowisko.

Sass przeciwko wymówieniu mu składowni zrobił rekurs; mówią, że próżne paki z tytoniu wracają do Krakowa z prowiantami dla tych, co Sassa w biedzie ratują, a dzieje się to tem łatwiej, że Sass najmuje do przewozu tytoniu z Krakowa, a próżnych pak do Krakowa konie od wojskowości w Wieliczce, a żołnierza nikt przecież rewidować nie będzie.

Z Poręby (Śląsk austr.) piszą nam: W kopalni „Eugeniusza" w Pietwałdzie nastąpił 29-go czerwca wybuch gazów, który spowodował śmierć i poranienie kilkunastu robotników. Do wieczora wywieziono 10 ludzi, którym **z rąk, nóg i piersi zwisało ciało kawałkami. Brak jeszcze kilku.** Mimo, że górnicy przestrzegali dozorcę, że gazy są nagromadzone i że należy przedsięwziąć środki zapobiegawcze, dozorca pragnąc w jak najkrótszym czasie jak najwięcej wydać węgla na górę, nie zważał na grożące górnikom niebezpieczeństwo, co spowodowało **katastrofę.** Baroni węglowi płacą górnikowi od 4—5 K i za tę marną zapłatę robotnik musi narażać się na śmierć lub kalectwo, aby pomnażać cudze majątki. Górnicy z Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego zwracają się **do socyalistycznych posłów z prośbą,** aby podnieśli w Izbie sprawę bytu i ubezpieczenia górników, wydanych na łup nędzy i nieszczęścia przez kapitalistów.

Rozpoczęcie żniw w Czechach. Jak donoszą dzienniki czeskie, w tych dniach rozpoczęły się żniwa w Czechach. Wynik ich **nie jest zadowalający;** urodzaj jest raczej mały, gorszy niż mierny; żyta są przedwcześnie dojrzałe, wybielone przez słońce, ziarno wyschłe.

Z powodu imienin ks. biskupa Bandurskiego złożyła kwotę 50 K na fundusz Józefa Piłsudskiego p. hr. Helena Mycielska z Nawojowej Góry.

W Lipsku począł wychodzić nowy organ socyalistyczny większości partyjnej „Freie Presse". Dziennik mniejszości „Leipziger Volkszeitung" zaczyna wydawać dodatek, przeznaczony dla kobiet, pod kierownictwem Klary Zetkin, która była redaktorką znanego pisma kobiecego „Gleichheit".

Z posiedzenia parlamentu.

Odparcie ataków na Polaków.

Wiedeń, dnia 4 lipca.

Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów przystąpiono do dalszych obrad nad rozporządzeniami, wydanemi na podstawie par. 14.

Mowa posła Tertila.

Poseł Tertil wskazuje na to, jaka praca czeka Izbę i zaznacza, że Polaków nie powstrzyma od spełnienia obowiązków, żadne intermezzo, nawet to, **które zdarzyło się w Izbie panów.** W tej mierze mowca przemawia w **myśl jednomyślnej uchwały Koła polskiego.** Sprawozdawca Izby panów zarzucił nam, że my **Polacy żądamy**

wolnej zjednoczonej, niepodległej Polski.

My się tego nie wstydzimy. Dążenia te gwarantuje nam zasadnicza ustawa państwowa i dotychczas nie przedsiębraliśmy nic, coby przed stawiało kolizyę między naszemi żądaniami a istniejącymi obowiązkami (Oklaski z ław polskich).

Mowca reprezentuje tu **obrażone uczucia narodu, lecz także wspomnienia człowieka, który cały nieszczęśliwy czas przeżył w kraju, widział pochód tryumfalny a także i odwrót gen. Dankla.**

Mowca zaznacza, że ludność nietylko nie utrudniała odwrotu armii Dankla, lecz go ułatwiała.

Wywołanie **ustąpienia gabinetu Clam Martinica nazwano w Izbie panów wprost zdradą stanu.** Podczas gdy parlament obraduje i my w myśl naszych obowiązków grzecznie przez wystąpienie parlamentu przeciw władzy ministrów **pociągamy do odpowiedzialności tych, którzy użyli § 14.** Postępowanie to nazywa się zdradą stanu!

Brak mowcy słów do odpowiedniego zareagowania na mowę Plenera, który obraził lekkomyślnie, choć w sposób ocukrowany te legiony, które były chlubą nie tylko Polaków, lecz i mocarstw centralnych. Mowca przypomina czyn Piłsudskiego z 6 sierpnia 1914, długie walki legionów w Królestwie, walki 4 pułku nad Stochodem. Jeżeli nie dwie trzecie, to przeszło połowa żołnierzy armii Dankla składała się z Polaków. Żegnając się Dankl, mówił o tej armii, że jest to najchlubniejsza armia Habsburgów!

Mowca uzasadnia następnie stanowisko Koła polskiego względem stojących pod obradami wniosków. Cytuje kilka wyroków sądów wojskowych i przypomina **groźne panowanie Letovskyego** we Lwowie, za którego czasów wydarzyło się tyle **uwięzień, pościgów i nieuzasadnionych wyroków.**

Poseł Dobernigg składa imieniem niemieckiego związku narodowego następujące **oświadczenie:**

W ułaskawieniu wszystkich tych, którzy podczas wojny posunęli się aż do zaprzeczenia państwa, lub głosili rozwiązanie państwa po myśli nieprzyjaciela, widzimy niesłychane obciążenie państwa. **Nie możemy rzucić zasłony zapomnienia na najbliższą przeszłość.** Szanujemy jak najszczerzej wielkoduszne uczucia, któremi powodował się cesarz, obawiamy się jednak, że niezwykła **dobroć serca źle będzie nagrodzona.** (Potakiwania i oklaski na ławach niemiecko-narodowych).

P. Fink składa imieniem stronnictwa chrześcijańsko-społecznego następujące oświadczenie: Amnestya cesarska jest wypływem prawa korony, które usuwa się z pod dyskusyi w ciałach konstytucyjnych, ale właśnie dlatego **nie powinna ona nosić kontrasygnatury odpowiedzialnego ministra,** ponieważ przy akcie łaski monarszej **żaden minister nie powinien obejmować odpowiedzialności.**

Po przemowie pos. **Liebermanna** zamknięto dyskusyę i wybrano mowców generalnych pro Schiegla, contra Udrżala.

Obrady przerwano.

Następne posiedzenie

odbędzie się w **piątek.**

Wnioski i interpelacye.

Wśród wniosków znajdują się wniosek posła Sewera w sprawie utworzenia komisyi dla zbadania wszystkich **zażaleń z powodu traktowania żołnierzy** lub żywienia ich, tudzież wymierzania i wypłacania im należytości, pp. Diamanda, Regera w sprawie **zaopatrzenia ludności i przemysłu w węgiel,** Regiera w sprawie **upaństwowienia polskiego gimnazyum prywatnego w Orłowej** na Śląsku, Klemensiewicza, Diamanda, Regera w sprawie zmiany ustawy zasadniczej o reprezentacyi pań stwa w kierunku **zaprowadzenia prawa wyborczego i wybieralności kobiet,** jakoteż prawa wyborczego dla wszystkich osób bez różnicy płci od 20 lat począwszy, Diamanda w sprawie zaprowadzenia państwowego **monopolu dla handlu spirytusem** i wytworami spirytusowemi, Regera, Daszyńskiego w sprawie **upaństwowienia polskiego gimnazyum realnego prywatnego w Białej,** Diamanda w sprawie monopolu sacharyną, Lasockiego, Grossa i Tertila w sprawie wsparć dla rodzin których żywiciele nieprzyjaciel zatrzymał zagranicą.

Wśród interpelacyi Hummer i Teufel interpelują kierownika min. obrony kraj. w sprawie **zachowania się żołnierzy czeskich 19 dywizyi piechoty koło Zborowa i w sprawie obecnego miejsca pobytu tych żołnierzy.**

Kwestya ukraińska w Rosyi.

Jedno z najdonioślejszych zagadnień rosyjskiej rewolucyi.

Ostatnie wiadomości, nadchodzące z Rosyi, świadczą o tem, że **zagadnienie ukraińskie** staje się w przebiegu ros. rewolucyi coraz bardziej aktualnem. Najciekawsze procesy odbywają się w **wojsku;** ukraińscy żołnierze burzą się, żądają odrębnych formacyj ukraińskich, stawiają polityczne postulaty separatystyczne etc. Nie możemy w obecnej chwili oczywiście ocenić istotnej siły i rozmiarów tego ruchu, tem bardziej, że dzienniki niemieckie są w znacznej mierze zaopatrywane w wiadomości jednostronnie — przez agencye ukraińskie. Mimo to wydaje się, że ruch ukraiński przybiera rozmiary coraz to większe,ześrodkowując się przeważnie w wojsku.

Rząd tymczasowy niezbyt chętnie widzi rozwój ruchu na Ukrainie. Wkońcu zgodził się na utworzenie ukraińskiego generalnego wojskowego komitetu i **jednego nar. pułku** im. Chmielnickiego. Naczelnik kijowskiego wojennego okręgu Obieruczew w swym rozkazie stwierdza, że zezwolono ostatecznie na formowanie jednego pułku wyłącznie z wolontaryuszy, a nie z żołnierzy; jednakowoż zgadza się na udział w ukraińskim pułku starych żołnierzy Ukraińców, natomiast stanowczo protestuje przeciwko temu, że tłumy żołnierzy-Ukraińców tworzą nowe pułki, organizuje odrębne rady wojskowe ukraińskie, usuwają komendantów, obsadzają stacye kolei i telegrafu. Wspomnianemu ukr. gen. komitetowi Obieruczew poleca poczynić kroki przeciwko tej anarchii.

Tymczasem gen. komitet stanął widocznie na innem stanowisku i zażądał, jak donosi „Dień“, zwołania do Kijowa **Ukraińskiego Zjazdu wojskowego.** Zjazd został przez ministerstwo zakazany. Nie mniej przeto odbył się w obecności 2000 uczestników, naradzając się nad sprawą zrealizowania postulatu samodzielności Ukrainy.

Według „B. Lokalanzeigera“, Zjazd uchwalił obsadzić siłą zbrojną filie banku państwowego i składy wojenne, które nie mają już podlegać kompetencyi urzędów piotrogrodzkich. Postulaty zjazdu mają charakter **ultimatum** i opiewają: 1. uroczyste proklamowanie samodzielności Ukrainy; 2. wyodrębnienie administracyjne 12 guberni; 3. samodzielna armia ukraińska.

Wobec tych postulatów rząd petersburski zachował się **odmownie,** powołując się na kompetencyę konstytuanty.

Według „Frankf. Ztg.“, w Kijowie przywrócono spokój. Sprowadzone z frontu wojska wzięły pod swoją ochronę bank państwowy i budynki publiczne. Rząd wysłał do Kijowa kilku delegatów celem naradzenia się wraz z Ukraińcami nad wyodrębnieniem Ukrainy w granicach państwa rosyjskiego. Propozycye mają być wniesione później do konstytuanty. Kierenskij ze swej strony zawiadamia, że zakaz zjazdu cofa. Co się tyczy armii ukraińskiej, to na naradzie u Brusiłowa w obecności Kiereńskiego uchwalono — według „Russkoje Słowo“ — **zukrainizować trzy korpusy.**

Nie chcemy na razie — nie mając dokładnych doniesień — oceniać doniosłości i siły obecnego ruchu ukraińskiego. W każdym razie fakta zdają się wskazywać, iż przynajmniej we wojsku ferment jest dość silny.

Stosunki kolejarskie w Nowym Sączu i Chabówce.

Aprowizacya w dyrekcyi krakowskiej

Nowy Sącz, 2 lipca.

Pierwszy artykuł w sprawie aprowizacyi został przyjęty z wielkiem zadowoleniem ze strony tutejszego personalu, zaś wśród czynników, przeciw którym był skierowany, wywołał popłoch i niezadowolenie.

Zaczęto robić różne reformy, które zaczęły się od zniżenia ceny herbaty w herbaciarni warsztatowej z 12 hal. na 10 hal. Również zwołano komitet wdów i sierót, który na tem posiedzeniu zrezygnował. Obecnie został przez mianowanie powołany nowy komitet.

Przeciw składowi tegoż nie mamy żadnych zarzutów, tylko domagamy się, ażeby tenże przez wglądanie w każdy szczegół odpowiedział swemu zadaniu. Przedewszystkiem ażeby dbał o to, by traktowano na równi tak urzędników i podurzędników, jak i robotników. Ażeby się nie zdarzały wypadki takie, jak ostatnimi czasy, gdzie żołnierz za chleb z wędlinami zapłacił 80 hal., zaś dla urzędnika do biura wzięto taką samą ilość, ba — może nawet więcej za 50 hal. Dalej, ażeby mleka nie rezerwowano wyłącznie dla p. urzędników, bo jest tu dosyć ludzi wycieńczonych, przeważnie żołnierzy, którzy wrócili z okopów i którzy tej odrobiny mleka chyba więcej potrzebują.

Co do stosunków panujących w herbaciarni Nowosądeckiej, która ma się niebawem zamienić w kuchnię personalną, ograniczamy się na razie do tych kilku uwag i w przyszłości jeżeli zajdzie potrzeba, zajmiemy się gospodarką tejże obszernie.

Teraz zajmiemy się gospodarką w konsumie kolejowym w Chabówce. Na czele tego konsumu stoi naczelnik stacyi rewident p. Ryś, tudzież dozorca stacyjny p. Stanek. **Panowie ci wzięli sobie za zadanie łupić kolejarzy w niemożliwy sposób i uprawiać niesłychaną lichwę. Oto fakta, niech one same mówią za siebie. Firma Franck w Skawinie dostarcza wspomnianemu konsumowi kawy „Enrilo“ w pakietach 1 kg. po cenie 1.82 K, konsum zaś pobiera za kilogram aż 4 K, a zatem powyżej 100% zysku.**

Poniżej przytoczona tabela nam objaśnia jak spółka Ryś-Stanek zdziera kolejarzy. Towary pochodzące z magazynów skawińskich sprzedaje się:

Rodzaj towaru	w Chabówce	Konsum kolejowy w N. Sączu
1 kg. Mąki żyt. chlebowej	1.90 K	—.50 K
1 kg. Mąki do gotowania	1.20 K	—.68 K
1 kg. Cukru	1.40 K	1.12 K
1 Chleb skawiński $2^1/_2$ kg.	1.40 K	1.12 K
1 kg. Kawy „Enrilo“	4.00 K	3.00 K

Cukierki nadziewane kupuje się w Zakopanem po 6 K, a sprzedaje się **po 16 K za kilogram.** Na jednym kg. 10 K zysku, to już jest okropne! A więc widzimy z powyższego zestawienia, że konsum kol. w Nowym Sączu sprzedaje towary za ceny bez porównania niższe, a ma również do ponoszenia koszta administracyi i daje jeszcze z końcem roku swoim członkom dywidendę. — Wprawdzie nie ma tam żadnego funkcyonaryusza tak dobrze płatnego, jak w Chabówce, gdzie podobno p. Ryś oprócz swej pensyi, którą pobiera jako naczelnik stacyi, pobiera 400 K miesięcznie, zaś p. Stanek 200 K.

Poniżej wykazaliśmy lichwę, jaką się uprawia, teraz przedstawimy skutki tej gospodarki.

Gdy się dowiedziano, że w konsumie w Chabówce można otrzymać towar w dowolnej ilości bez kartek, zjechali się lepiej sytuowani kolejarze, jakoteż osoby prywatne i wykupywali towar na prowincyę, zaś członków odprawia się teraz słowami, że „towarów niema w zapasie“ tak, że są zmuszeni żebrać po starostwach i gminach, ażeby się chronić od powolnej śmierci. Tego rodzaju gospodarka musiała doprowadzać do tego, że jak już w pierwszym artykule podnosiliśmy, Nowy Sącz nie otrzymywał kartek dodatkowych dla ciężko pracujących, ponieważ mąka szła do konsumu w Chabówce, bo się ją tam drożej sprzedaje.

I ci panowie mają odwagę dziś w tak ciężkich czasach swoich kolegów i podwładnych w tak haniebny sposób naciągać i jak nas słuchy dochodzą, przechwalają się, że — tak jest, sprzedajemy drogo i będziemy sprzedawać, a nikt nam za to nic nie zrobi! Zobaczymy!

To wszystko dzieje się pod okiem pana radcy Sławikowskiego, którego usunięcia w myśl uchwały wiecu w Nowym Sączu, żądano telegraficznie. Jesteśmy dalecy od tego, ażeby nie przyznać panom w Chabówce, że przeprowadzają również reformy w myśl naszych życzeń podniesionych w pierwszym artykule, jakoteż w myśl żądań postawionych przez personal nowo-sądecki. A mianowicie ogłoszono w ogrzewalni, że magazynier Bandulak i robotnik Wicek zostali zamianowani mężami zaufania i mają czuwać nad porządkiem w konsumie. — O ironio, człowiek taki jak jest wspomniany magazynier ma nad porządkiem czuwać, człowiek taki, który ma sam dosyć „masła na głowie“.

Zaś co do robotnika Wicka, tego chyba wcale nie dopuszczą do kontroli.

Apelujemy więc do pana radcy dworu Zborowskiego, aeżby zechciał w tę gospodarkę wglądnąć i tę rażącą niesumienną gospodarkę usunąć. **X.**

Komunikat niemiecki.

Berlin, 5 lipca.

Urzędowo donoszą 4 lipca:

Zachodni teren wojny:

Grupa wojsk ks. Ruprechta: **Z powodu parnego powietrza i utrudnionej przez to obserwacyi, działalność ogniowa aż do wieczora była słabsza, poczem ożywiła się na poszczególnych odcinkach aż do nastania ciemności. W nocy przyszło kilkakrotnie do walk wywiadowczych, które dały nam jeńców i zdobycz.**

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: **Na wschód od Cerny na Chemin des Dames Francuzi w nocy atakowali dwa razy zajęte przez nas rowy. Obydwa razy zostali odparci.**

Wypróbowane w walkach bataliony z Lippe i zachodnio-westfalskie ruszyły za uciekającym przeciwnikiem, posunęły naprzód swoje pozycye i wzięły większą ilość jeńców. Także na zachód od Cerny i koło Craonne przedsięwzięcia naszych wojsk atakowych były skuteczne.

Grupa wojsk ks. Albrechta: **Nic zaszło nic szczególnego.**

Wschodni teren wojny.

Front ks. Leopolda bawarskiego: **We wschodniej Galicyi mogli Rosyanie wczoraj ponowić swe ataki tylko koło Brzeżan. Pomimo nastania świeżych kontrataków, pułki saskie utrzymały swe pozycye wobec licznych uderzeń i zadały nieprzyjacielowi wielkie straty.**

W odcinku Koniuchy—Zborów silna walka ogniowa. Działalność artyleryi była także chwilami bardzo żywą koło Brodów i nad Stochodem.

Na reszcie frontu nie było większych działań bojowych.

Front macedoński:

Nic nowego.

Pierwszy generalny kwatermistrz: **Ludendorff.**

Z miasta i z kraju.

Nadzwyczajny dodatek do zapomóg dla państw. emerytów, wdów i sierot. Prezydyum gal. kraj. dyrekcyi udziela następującego wyjaśnienia w sprawie dodatku do zapomóg dla państwowych emerytów. Nadzwyczajny jednorazowy dodatek do zapomóg, przyznany państwowym emerytom, wdowom i sierotom, rozporządzeniem ministerstwa skarbu z dnia 17 czerwca b. r. dz. p. p. Nr 258, będzie krajowa Dyrekcya skarbu przyznawała i przekazywała do wypłaty wszystkim uprawnionym **z urzędu.** Przekazywanie już rozpoczęło się. Wnoszenie w tej sprawie osobnych podań jest całkiem zbędne.

Match. W niedzielę dnia 8 lipca przyjeżdża do Krakowa na zawody drużyna F. K. Olympii z Kromieryża. Jak rezultaty wykazują, jest „Olympia" obecnie najlepszym klubem morawskim. — Bilety na zawody u Drobnera i u A. Weismana, ul. Szewska 13.

Ceny sztucznego miodu. Urząd żywnościowy ogłasza rozporządzenie, regulujące ceny sztucznego miodu i syropu cukrowego. Po wliczeniu podwyżki ceny cukru, używanego do wyrobu tych artykułów spożywczych, za 1 kg. sztucznego miodu płacić należy 1 K 90 h, w opakowaniu szklanem K 2.20, w paczkach papierowych K 2.40, syrop cukrowy za 1 kg. 1.70. Dotychczas płacono w Krakowie za miód sztuczny za 1 kg. K 4.50 do K 6. Zwracamy uwagę pań na nową taryfę.

Z Wieliczki piszą nam: Pierwszy egzamin dojrzałości w c. k. szkole realnej w Wieliczce odbył się w dniach 23 i 25 czerwca b. r.; w dniu 23 pod przewodnictwem dyrektora zakładu Wiktora Pogorzelskiego, w dniu 25 pod przewodnictwem dyrektora II c. k. szkoły realnej w Krakowie radcy rządu Jana Bidzińskiego.

Egzamin dojrzałości złożyli uczniowie publicznie: Cholewa J. (z odznaczeniem), Daniec A., Gęczoł A. (z odzn.), Machowicz Z., Piestrak K. (z odzn.), Wejda J.; prywatyści: Huber E., Jamka W., Machowicz B., Ścigalski L., Skoczowski L., Worniek M. — i prywatystki: Grzebieniowska St. (z odzn.), Pogorzelska J., Scheuring M.

W ciągu roku szkolnego 1916-17 w terminie wcześniejszym złożyli egzamin dojrzałości: Adamczyk J., Lidwin J. (z odzn.).

Kuratorya Akademii Handlowej otwiera w Krakowie z dniem 1 września 1917 r. prywatny kurs handlowy dla kobiet z planem nauk czteroklasowej Wyższej Szkoły (Akademii) Handlowej.

W bieżącym roku 1917 zostanie otwarty pierwszy kurs, w latach następnych dalsze tj. II, III i IV.

Warunki przyjęcia są takie same, jak w męskiej Akademii Handlowej tj. ukończonych lat 14, ukończona 4 klasa szkoły średniej z postępem co najmniej dostatecznym ze wszystkich przedmiotów, względnie ukończona trzecia klasa szkoły wydziałowej z postępem co najmniej dobrym we wszystkich przedmiotach za złożeniem jednak egzaminu wstępnego.

Czesne wynosi 250 koron rocznie, wpisowe 10 K.

Wpisy odbędą się w lokalu przy ul. Szewskiej l. 4 na 1. p. od godz. 10 do 12 w dniach od 9 do 15 lipca od 26 do 30 sierpnia 1917. Tamże można zasięgnąć bliższych informacyi.

Otwarcie pierwszego kursu nastąpi tylko w razie zgłoszenia się przynajmniej 30 uczenic.

C. k. Rada szkolna krajowa przyjęła otwarcie tego kursu do wiadomości.

Imieniem Kuratoryi: Przewodniczący dr Juliusz Leo. 2818

Kino „Opieka". Zielona 17. Od wtorku, 3, do czwartku, 5 lipca, wyświetlanym zostaje wspaniały film „S a b i n a" z Rittą Sachettą w głównej roli. Czarujące obrazy, wspaniała wystawa, oraz znakomita gra słynnej tancerki zaliczają film ten do pierwszorzędnych. Dyrekcyi kina z nakładem wielkich kosztów udało się film ten po raz pierwszy w Krakowie wystawić. Ponadto dwie wesołe komedye „Bocian gratuluje" i „Gonitwa za szczęściem", najnowsze zdjęcia z placu boju i zdjęcia z natury.

Muzyka wojskowa. Cały dochód na inwalidów wojennych, pochodzących z Galicyi.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzewski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).